

ANNA KISIEL

Instytut Języka Polskiego
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Zwłaszcza, szczególnie, w szczególności
– próby eksplikacyjne*

Słowa kluczowe: semantyka, partykuła, kontekstowość, definiowanie

Metody falsyfikowania teorii semantycznych dotyczących partykuł

Zasadniczy problem, jaki się rysuje przy analizie partykuł, dotyczy sposobu ustalania zawartości formuł eksplikacyjnych jednostek tej klasy. W przypadku partykuł, a także innych jednostek poziomu meta, nie działa bowiem test sprzecznościowy, polegający na zestawieniu zdania z daną jednostką i zaprzeczonego zdania zawierającego jednostki wchodzące w skład jej struktury semantycznej, typu:

- (1) *To jest kawaler, ale nie jest to mężczyzna nieżonaty.

Analogiczne zdanie z partykułą:

- (2) Janek jest chyba kawalerem, ale wiem, że on jest kawalerem.

nie jest dewiacyjne w taki sam sposób, jak zdanie o kawalerze. Jest ono dziwne, ale dziwność ta ma inne powody niż dewiacyjność zdania (1). Wynika ona bowiem z tego, że zestawione zostały zdania na różne tematy – w ko-

* Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2010 jako projekt badawczy N N104 010837.

niunkcie lewostronnym *ale* mowa jest o Janku (dokładnie: o jego statusie cywilnym), w koniunkcie prawostronnym – o nadawcy, o wiedzy nadawcy w zakresie statusu cywilnego Janka. Widać więc, że zestawianie w tym samym zdaniu partykuły, jej metatekstowego znaczenia i eksplicytnie podanego komentarza przez nią niesionego nie spełnia swojego celu, gdyż jest to zestawianie komentarzy z różnych poziomów. Notabene, użytkownicy języka zdają z tego sprawę każdego dnia, posługując się w sposób intuicyjny wypowiedziami niełączącymi metatekstowego i jawnego komentarza na ten sam temat, por.:

(3) Janek jest chyba kawalerem, nie, zaraz, na pewno jest kawalerem, przecież widziałam go tydzień temu, mówił, że rozstał się z Aliną.

z akcentem kontrastycznym na *na pewno* (korygującym wcześniejsze *chyba*) czy też:

(4) Janek jest chyba kawalerem, nie, zaraz, przecież wiem, że jest kawalerem, bo rozstał się z Aliną i od tamtej pory jest sam.,

gdzie komentarz jawny do Janka i jego rozważanej żonatości pojawia się w uzasadniającej korekcie części wypowiedzi (po *nie*), nie zaś w samej korekcie użycia *chyba*.

Sytuacji nie ratuje dodanie do zdania testującego elementu *mówię*, mającego – w założeniu – przenieść eksplicytnie podany komentarz partykułowy na poziom meta, por.:

(5) Janek jest chyba kawalerem, ale nie mówię, że nie wiem, że on jest kawalerem.

Zdanie takie nie jest dewiacyjne, podobnie jak dewiacyjne nie jest zdanie:

(6) Jan jest kawalerem, ale nie mówię, że Jan jest mężczyzną nieżonatym.

Oczywiste jest, że mówiąc *Jan jest kawalerem*, nie mówię *Jan jest mężczyzną nieżonatym*, bo w ogóle nie mówię niczego innego niż *Jan jest kawalerem*, chociaż w ostatecznym rozrachunku w obu przypadkach przekazuję tę samą wiedzę o Janie. Mimo to, wiedza o tym, że *kawaler* i *mężczyzna nieżonaty* są równoznaczne, jest już wiedzą innego typu (i na inny temat), która w zdaniu *Jan jest kawalerem* nie jest przez nadawcę prezentowana (transfero-

wana do odbiorcy, że sparafrazuję pojęcie „knowledge transfer”, o jakim przy okazji *say that* pisze Andrzej Bogusławski, zob. Bogusławski 2007: 423–506), chociaż – co trzeba założyć, jeśli założymy również, że nadawca ten w sposób odpowiedzialny posługuje się językiem – należy do jego horyzontu epistemicznego. Obrona tego testu przez zastrzeżenie, że nie używa się tu *mówić* w znaczeniu ‘wydawać dźwięki mowy w celu przekazania wiedzy’, lecz w znaczeniu zbliżonym do *mieć na myśli* jest obroną słabą, wymaga bowiem zaakceptowania w teście, mającym precyzyjnie wskazać zawartość semantyczną danej jednostki, sformułowania nieprecyzyjnego. Na to zgodzić się nie można.

Jak zatem ustalać, w sposób niearbitralny i niesubiektywny, jakie komponenty powinny w strukturze danej jednostki partykułowej się znaleźć? Możliwe wydają się jedynie dwa testy – test dialogu dopytującego i test samotłumaczenia (dające *de facto* rezultaty analogiczne), por.

(7) – Janek jest chyba kawalerem.

– Czyli wiesz, że jest?

– Nie wiem, ale byłbym gotów powiedzieć, że jest.

(8) Janek jest chyba kawalerem, to znaczy, że nie wiem, czy nim jest, ale byłbym gotów powiedzieć to o nim.

Zasadniczy problem z zastosowaniem tych testów, poza ich średnią naturalnością, jest taki, że są to testy w dużym stopniu opierające się na konkretnym wypełnieniu części tematycznej i rematycznej danego kontekstu. Fakt ten może obniżać ich konkluzywność, dlatego aby uzyskać miarodajne wyniki, trzeba testy takie przeprowadzić na licznych kontekstach z daną jednostką. Bliżej kłopotom z zastosowaniem tego testu przyjrę się na przykładzie trzech partykuł kontekstowych, przede wszystkim – *zwłaszcza*.

Trzy partykuły kontekstowe – zwłaszcza, szczególnie, w szczególności

Pewne myśli ogólne na temat *zwłaszcza, szczególnie* i *w szczególności* formułowałam w odrębnych tekstach poświęconych tym jednostkom (przede wszystkim *zwłaszcza*), a także na marginesie rozważań dotyczących całej grupy partykuł wyróżniających (zob. bibliografia). W niniejszym tekście chciałabym myśli te uszczegółwić w ramach dążenia do nadrzędnego celu, jakim jest zaproponowanie pewnych rozwiązań eksplikacyjnych dla tej ma-

łej, acz interesującej grupki partykuł. Jest to tym samym rozwinięcie problematyki, której poświęciłam odrębny artykuł (Kisiel 2008b), a związanej z tym, jak zapisywać w eksplikacji sposób uczestnictwa partykuł, a zwłaszcza partykuł kontekstowych, w STR zdania.

Eksplicytnego porównania trzech interesujących mnie tu jednostek dokonałam przy okazji omawiania synonimiki w obrębie tej klasy (zob. Kisiel 2008b). Sformułowane tam zostały następujące tezy: 1) *zwłaszcza, szczególnie i w szczególności* są partykułami kontekstowymi, wymagają wcześniejszego kontekstu werbalnego, którego struktura tematyczno-rematyczna (STR_1) jest ściśle związana ze strukturą tematyczno-rematyczną (STR_2), w której te jednostki uczestniczą, 2) STR_2 jest uściśleniem STR_1 , 3) jako że STR_1 jest niezbywalnym i koniecznym kontekstem występowania tych jednostek, musi być ujęta w ich eksplikacji, 4) spośród tych jednostek najprostsze semantycznie jest *zwłaszcza*, zaś najsilniejsze ograniczenia wynikające z najbardziej wyspecjalizowanego znaczenia nałożone są na użycie *w szczególności*.

Eksplikacja *zwłaszcza*

Analizując STR wypowiedzeń ze *zwłaszcza*, ustaliłam, że, po pierwsze, obligatoryjnie na powierzchni pojawia się remat przedtekstu (R_1), zaś temat (T_1) może być dany w konsytuacji, po drugie zaś, że temat wypowiedzenia, w którego STR uwikłana jest ta jednostka (T_2), stanowi stematyzowana cała struktura przedtekstu (STR_1), zaś aspekt tematyczny (Q_2) jest uszczegółowieniem aspektu tematycznego wcześniejszego (Q_1), a remat (R_2) w pewnym sensie – rematu wcześniejszego (R_1), por.:

(9) Jan śpiewa ballady, *zwłaszcza* nocami / pod prysznicem.

T_1 = Jan Q_1 = co robi R_1 = śpiewa ballady

[T_2 = Jan – to, że Jan śpiewa ballady] Q_2 = kiedy/gdzie [to robi] *zwłaszcza* R_2 = nocą / pod prysznicem

Pierwotnie wypowiedzenia tak ustrukturyzowane odczytywałam jako ‘tego, o czym mowa (R_2), sprawa, o jaką chodzi (T_2), dotyczy bardziej niż czegokolwiek innego’. Mimo że *coś_i dotyczy kogoś_j / czegoś_j* zdefiniowane

jak w Kisiel w druku b¹, intuicyjnie rzecz biorąc, odpowiada zarysowującej się tu specyfice *zwłaszcza* (zob. precyzowanie zakresu odniesienia tego, co zostało powiedziane oraz aprobatą możliwości powiedzenia tego także o innych obiektach), nie można skorzystać ze sformułowania ‘dotyczy bardziej’ w eksplikacji tej partykuły z przynajmniej dwóch powodów.

Pierwszy problem związany jest ze zdaniem typu

(10) Będą zwalniać ludzi. Ta sprawa dotyczy zwłaszcza was, bo macie najmniejsze doświadczenie,

a więc zdaniem, w których *dotyczyć* pojawia się obok *zwłaszcza* na powierzchni. Analizy, do jakich przyzwyczaiła nas semantyka składnikowa, polegały m.in. na tym, że możliwość niedewiacyjnego współwystąpienia dwóch jednostek falsyfikowała tezę o zawieraniu się jednej z nich w strukturze semantycznej drugiej (gdyby taką tezę chciał potwierdzić, należałoby udowodnić nadmiarowość tego rodzaju połączenia, por. taką nadmiarowość w **nieżonatym kawalerze*). Zgodnie jednak z tym, co dane we wstępie tego artykułu, testy powszechnie stosowane dla jednostek poziomu przedmiotowego nie muszą działać dla jednostek poziomu meta.

Coś_i dotyczy kogoś_j / czegoś_j wchodzi w relacje z dwojakiego rodzaju określeniami: z jednej strony określeniami pozwalającymi sprecyzować zakres odniesienia (tu przede wszystkim partykułowe *tylko, jedynie, także, głównie, przede wszystkim, zwłaszcza* itd., a także operatory wyliczenia typu *następujące* i kwantyfikacji *kilka, wszyscy, niektórzy, część* itd.), z drugiej zaś – dookreślającymi wyrazistość samej relacji (w *sposób* _: w *sposób oczywisty, bezpośredni, jednoznaczny, jakiś, ewidentny* itd.). Pierwsza grupa określeń sytuuje się w obrębie części rematycznej eksplikacji tej jednostki – partykuły tę część komentują, operatory pozostałych typów wraz z określanym rzeczownikiem zajmują miejsce kogoś_j / czegoś_j. Druga grupa określeń wchodzi w obręb części rematycznej w strukturze semantycznej jednostki (ktoś_j / coś_j jest w sposób __ czymś_k). Za pomocą frazy w *sposób* _ określa się relację między sprawą, o jaką chodzi, a obiektem, o którym się w związku z nią mówi.

¹ Por. podana tam eksplikacja: *coś_i dotyczy kogoś_j / czegoś_j* ‘coś_i

(i) takie, że istnieje coś_k, o którym wiemy z coś_i,
(ii) i o którym mówię ze względu na kogoś_j / coś_j,
jest takie, że ktoś_j / coś_j jest czymś_k

Przyjrzyjmy się zatem zdaniu (10) i zdaniom:

(11) Będą zwalniać ludzi. Mowa tu / Mówię to zwłaszcza o was, bo macie najmniejsze doświadczenie.

(12) Będą zwalniać ludzi. W tej sprawie chodzi zwłaszcza o was, bo macie najmniejsze doświadczenie.

w porównaniu ze zdaniem:

(13) Będą zwalniać ludzi, zwłaszcza was, bo macie najmniejsze doświadczenie.

Zdania (10)–(12) z jednej strony i (13) z drugiej nie są w pełni synonimiczne. W zdaniu (10) (analogicznie w (11) i (12)) i (13) tematykacji podlega co innego; sprawą, o jaką chodzi w (10), jest to, że sprawa ta dotyczy pewnych osób, w (13) – to, że będą zwalniać ludzi. Nie są to tematykacje odległe od siebie w sensie pragmatycznym, gdyż pierwszą z nich można rozszerzyć (na podstawie przedtekstu) do: ‘to, że sprawa zwolnień dotyczy pewnych ludzi’, zaś drugą przy uwzględnieniu presupozycji do: ‘to, że będą zwalniać ludzi kogoś dotyczy’. Nie zmienia to jednak faktu, że w strukturze wypowiedzenia tematykacje te są ukształtowane różnie, por. dokładniej

(13) Będą zwalniać ludzi, zwłaszcza was, bo macie najmniejsze doświadczenie.

[T₁ oni – zwalniający] – Q₁ kogo będą zwalniać

R₁ ludzi

T₂ (sprawa, o jaką chodzi) [oni-]to, że będą zwalniać ludzi – Q₂ jakich zwłaszcza

R₂ was

(10) (Będą zwalniać ludzi.) Ta sprawa dotyczy zwłaszcza was, bo macie najmniejsze doświadczenie.

T₁ ta sprawa – Q₁ kogo dotyczy

[R₁ różnych ludzi]

T₂ (sprawa, o jaką chodzi) ta sprawa – to, że kogoś dotyczy – Q₂ kogo dotyczy zwłaszcza

R₂ was

Jest tu jedna rzecz ciekawa, godna odnotowania. Otóż, jak wiadomo, nie istnieją zdania bezrematyczne (mówienie o czymś bez mówienia o tym czegokolwiek nie ma sensu), tymczasem na takie właśnie zdanie wygląda (10). Wygląda, ale *de facto* nie jest. Wspaniale za to pokazuje, jak silnie zespojona jest partykuła *zwłaszcza* wraz z komentowanym rematem z przedtekstem, pokazuje, że tego, co przed partykulą i co po niej nie można widzieć oddzielnie. Otóż zdania takiego typu, zdania z niepełnym R_1 , są możliwe właśnie dlatego, że R_1 można odczytać z R_2 na podstawie presupozycji egzystencjalnej (tu: skoro istnieją takie obiekty, których to dotyczy zwłaszcza, to muszą istnieć też takie, których to dotyczy w mniej wyróżniającym się stopniu), a to z kolei jest możliwe tylko dlatego, że *zwłaszcza*+ R_2 jest nieodłączną częścią całego (a więc także obejmującego STR₁) wypowiedzenia.

W zdaniach typu (10) *dotyczy* jest zatem przykładane do różnych „obektów” – raz do sądu o stanie rzeczy (‘sprawa’, czyli to, że będą zwalniać ludzi), raz do tego, co jest mówione (to, że sprawa ta kogoś dotyczy). Tak więc *dotyczy* użyte w zdaniu i *dotyczy* z eksplikacji partykuły są z różnych poziomów. Mimo to, a więc mimo że nie jest rzeczą niezwykłą współwystępowanie partykuły i elementu jej struktury semantycznej danego na powierzchni², dobrze jest unikać wpisywania łatwo kookurujących z daną jednostką partykułową elementów. W tym wypadku, podobne eksplikowanie *coś_i dotyczy kogoś_j / czegoś_j i zwłaszcza* doprowadziłoby przy próbie równoczesnego rozwikłania obu jednostek użytych w jednym zdaniu do regresu nieskończonego.

Drugi problem jest zdecydowanie istotniejszy, a związany jest on z niefortunnym użyciem *bardziej* jako eksplikanta *zwłaszcza*. Na problem ten zwrócił mi uwagę Andrzej Bogusławski, za co Mu serdecznie dziękuję. Niefortunność ta polega na tym, że *bardziej* ma inne znaczenie i niesie inne implikacje niż *zwłaszcza*. Zgodnie z tym, co o *bardziej* pisałam w Kisiel [w druku a], jest ono związane z wyborem tego, co się mówi, dotyka mówienia, bliskie jest w swoim znaczeniu *raczej*, o którym pisała Magdalena Danielewiczowa (Danielewiczowa 2007). Podobnie jak *raczej*, *bardziej* zdaje sprawę z namyślu nad najlepszą charakterystyką tego, o czym się mówi, z dokonywanego

² Podobnie w zdaniu *O niej wiem na pewno, że jest do tego zdolna*. funkcjonowanie czasownika epistemicznego przy partykułach nie świadczy o tym, że w samym komentarzu partykułowym nie jest zawarty komponent wiedzy. Notabene mechanizmy dopuszczające występowanie na powierzchni jednostek niosących podobną treść do partykuły i konsekwencje ich wspólnego użycia mogłyby stać się przedmiotem odrębnego tekstu.

wyboru rematu, unaocznia konkurencję dwóch charakterystyk α i β , jednak – w przeciwieństwie do *raczej* – w żadnym stopniu nie odrzuca charakterystyki β , mimo że opowiada się za charakterystyką α , por.

(14) *Bardziej chciał niż musiał ją poślubić, ale nie jest tak, że musiał ją poślubić.

Konkurencja α i β opisywana przez *bardziej* to konkurencja możliwych i uzasadnionych obiektywnymi przesłankami powiedzeń czegoś o tym, o czym się mówi. Wybór α nie zachodzi wskutek widzimisię mówiącego, lecz jest popierany przez przesłanki, dostrzegane przez mówiącego. Mówiąc inaczej, jest to wybór oparty na wiedzy mówiącego o tym, o czym mówi, na pewnej dodatkowej wiedzy dotyczącej α w odniesieniu do tego, o czym mowa, stąd eksplikacja:

bardziej α niż β ‘nie musi być tak, że z tego, co wiem o tym, o czym mowa wynika, że powiem o tym β , ale musi być tak, że z tego, co wiem o tym, o czym mowa wynika, że powiem o tym α ’

W ten sposób eksplikacja *bardziej* została uzależniona od konieczności powiedzenia czegoś, konieczności wynikającej z pewnej dodatkowej wiedzy o α (w porównaniu z wiedzą o β), z przesłanek decydujących, czego powiedzenie na temat tego obiektu jest konieczne, a czego powiedzenie taką koniecznością się nie charakteryzuje.

Zasadniczą różnicą między tak rozumianym *bardziej* a *zwłaszcza* jest to, że pierwsza jednostka dyskutuje równocześnie wiedzę o dwóch obiektach, wskazując na to, że o jednym z nich ma się jakąś wiedzę dodatkową; natomiast druga jednostka nie przekazuje informacji o dodatkowej wiedzy o danym elemencie zbioru, a raczej o nieobojętności tej wiedzy – o jej jakichś istotnych konsekwencjach. Wynika z tego inne ustrukturyzowanie wiedzy, a zatem i inna struktura T-R zdań z tymi jednostkami: aby mówić o nierówności konsekwencji wiedzy w pewnym zakresie o elementach zbioru, *zwłaszcza* wymaga, aby sama wiedza, o której się coś wie, była stematyzowana (zob. STR₁); *bardziej* zaś, jak zostało powiedziane, w tym samym czasie rozważa wiedzę o dwóch różnych obiektach w odniesieniu do pewnej sprawy, dlatego wymaga jedynie stematyzowania owej sprawy. Wszystko to jest argumentem za odrzuceniem *bardziej* jako jednostki eksplikującej *zwłaszcza*.

Zbierzmy tutaj wcześniej sformułowane obserwacje dla *zwłaszcza*. Po pierwsze, jest to partykuła kontekstowa, czyli wymagająca przedtekstu mającego własną STR związaną z komentowanym przez nią rematem. Po drugie, przedtekst ten informuje o posiadanej przez nadawcę wiedzy, która to wiedza jest następnie rozważana ze względu na jej konsekwencje, niekoniecznie tożsame w wypadku wszystkich wiadomych obiektów. Z tego też względu za mniej standardowe (neutralne, powszechne) można uznać zdania, w których przedtekst „przerzucony” jest do postpozycji względem *zwłaszcza*+ R_2 bądź zdania pozbawionego R_1 (tj. wymuszającego wydedukowanie R_1 na podstawie R_2), jak w

(15) On \cup zwłaszcza pisze powieści.

T_1 on – Q_1 co robi R_1 [różne rzeczy] [T_2 on – to, że on coś robi] – Q_2
co zwłaszcza R_2 pisze powieści

Są to przykłady użyc skrajnych, w których prawidłowe odczytanie struktury przekazywanej wiedzy zależy od błyskotliwości odbiorcy i jego orientacji w tym, o czym mowa. To, że zdania takie, mimo swojej niepełności, są możliwe do zrealizowania w mowie, świadczy o ścisłym związaniu całego wypowiedzenia. Jedną z przyczyn tego związania jest to, że całe wypowiedzenie ma swój jeden temat nadrzędny (w tym wypadku owego onego). Dzięki temu, odwracając punkt widzenia, możliwe jest właśnie zrekonstruowanie tego, co powinno być dane wcześniej, a co zostało pominięte.

Punktem wyjścia komentarza niesionego przez *zwłaszcza* jest wiedza, że istnieją obiekty posiadające pewną cechę. Wiedza ta dana jest w przedtekście. Z obiektów tych wyłącza się pewien element, który – przynależąc do zbioru – posiada tę cechę, ale o którym wiedza na temat posiadania tej cechy jest nieobojętna. Dlaczego jest nieobojętna, tj. jakie ma ona konsekwencje, że różni się od wiedzy o posiadaniu tejże cechy przez inne obiekty? Odpowiedź na to pytanie (innymi słowy, punkt widzenia przy określaniu nieobojętności) dany jest poza samą strukturą, w której *zwłaszcza* uczestniczy. Więcej, nadawca nie jest zobligowany do jego ujawnienia. Przekazuje on jedynie informację o nieobojętności, ewentualne jej przyczyny może pozostawić domysłem współmówcy. Stąd eksplikacja

$T_1(Q_1)R_1$ *zwłaszcza* R_2 ‘N wie o N wie z STR_1 , że istnieją takie OB, które są F, że

istnieje R_2 , które jest wyłączone z OB i jest takie, że

to, że N wie, że to, o czym mowa w R_2 jest F, ma konsekwencje, których nie ma to, że N wie, że OB inne niż to, o czym mowa w R_2 są F’

gdzie N – nadawca wypowiedzenia

STR_1 – struktura tematyczno-rematyczna przedtekstu

R_2 – remat będący tematem komentarza partykułowego

OB – obiekty, o których istnieniu wiadomo z przedtekstu

F – cecha, którą z przedtekstu wiadomo, że OB mają

(16) Jan śpiewa ballady, *zwłaszcza* XVI-wieczne.

T_1 Jan – Q_1 co śpiewa R_1 ballady

T_2 Jan-to, że śpiewa ballady – Q_2 jakie / co *zwłaszcza* R_2 XVI-wieczne

wiem o tym, że wiem, że istnieją takie ballady, które Jan śpiewa, że istnieją ballady XVI-wieczne, które Jan śpiewa, a które są takie, że to, że wiem, że Jan śpiewa ballady XVI-wieczne, ma konsekwencje, jakich nie ma to, że wiem, że Jan śpiewa inne ballady

(17) Jan śpiewa ballady, *zwłaszcza* nocami.

T_1 Jan – Q_1 co robi R_1 śpiewa ballady

T_2 Jan-to, że śpiewa ballady – Q_2 kiedy *zwłaszcza* R_2 nocami

wiem o tym, że wiem, że istnieje taki czas, kiedy Jan śpiewa ballady, że istnieją noce, kiedy Jan śpiewa ballady, a które są takie, że to, że wiem, że Jan śpiewa ballady nocami, ma konsekwencje, jakich nie ma to, że wiem, że Jan śpiewa ballady o innych porach

Eksplikacja w szczególności

W dalszej części artykułu chciałabym skupić się na analizie STR wypowiedzeń ze *szczególnie* i w *szczególności*, tak aby uchwycić różnice w budowie tych wypowiedzeń w porównaniu z wcześniej zanalizowanymi wypowiedzeniami ze *zwłaszcza*.

Zasadnicza uwaga na temat funkcjonowania *szczególnie* i w *szczególności* w STR jest taka, że – w porównaniu ze *zwłaszcza* – *szczególnie* ma pewne wymagania co do sprawy, o jaką chodzi (a więc wypełnienia STR_1), zaś w *szczególności* – co do zależności między rematem przedtekstu a rematem

przezeń komentowanym (a więc wypełnienia R_1 a R_2). Wymagania te wynikają ze znaczenia obu jednostek.

W szczególności ma, jak powiedziałam, pewne wymagania co do zależności między R_1 a R_2 . Dla *zwłaszcza* i *szczególnie* są możliwe takie zdania, w których to, o czym mowa w przedtekście, odnosi się do wszystkich (wszystkich, rzecz jasna, możliwych) obiektów i w związku z tym to odniesienie nie jest werbalizowane, por. np.

(18) Chłopak śpiewał bluesa, zwłaszcza / szczególnie w jesienne wieczory.

(19) Jan maluje obrazy, zwłaszcza / szczególnie dla Kasi.

W takich zdaniach *zwłaszcza* i *szczególnie* doprecyzowują to, co wcześniej powiedziane (że śpiewał bluesa czy że maluje obrazy) pod pewnym aspektem – w pierwszym wypadku czasowym, w drugim – celowym. W żadnym z nich aspekt ten nie jest zwerbalizowany w przedtekście, przyjmuje się milcząco założenie określane wielkim kwantyfikatorem, typowe dla zdań habitualnych, tu odpowiednio: zawsze i dla każdego. *W szczególności* w takich zdaniach nie pojawia się, gdyż wymaga, aby ten aspekt wiedzy znanej z przedtekstu, który jest doprecyzowywany, był na powierzchni tego przedtekstu zwerbalizowany. Mówiąc inaczej, zbiór, w obrębie jakiego dokonuje się wyboru, wyznaczony jest przez R_1 , por.

(20) Jan pisze różne wiersze / o różnej tematyce, w szczególności sonety / o miłości.

T_1 Jan Q_1 co pisze R_1 różne wiersze / wiersze o różnej tematyce

[T_2 Jan-to, że pisze różne wiersze] Q_2 jakie / co w szczególności R_2 sonety / o miłości

(21) Jan pisze wiersze dla różnych osób / o różnych porach doby / w różnych miejscach, w szczególności dla Kasi / wieczorami / w pociągach.

T_1 Jan Q_1 dla kogo / kiedy / gdzie pisze wiersze R_1 dla różnych osób / o różnych porach doby / w różnych miejscach

[T_2 Jan-to, że pisze wiersze dla różnych osób / o różnych porach doby / w różnych miejscach] Q_2 dla kogo / kiedy / gdzie w szczególności R_2 dla Kasi / wieczorami / w pociągach

Dlatego też *w szczególności* – w przeciwieństwie do *zwłaszcza* i *szczególnie* – nie wystąpi nawet w takich zdaniach, gdzie obok uściślenia R_1 wystąpi w obrębie R_2 jakaś informacja niezapowiedziana w R_1 , por.:

(22) 'Kasia je jabłka, w szczególności malinowe latem na plaży.

Dla *w szczególności* kluczowa jest egzemplifikacja, upomnienie, aby nie zapominać i o pewnym elemencie spośród podanych wcześniej, elemencie, o którym wiedza jest w jakiś sposób istotna. Dlatego też nie jest dobre użycie tej jednostki w zdaniach zawierających wyliczenie bez uprzednio wskazanego eksplicite zbioru, por.

(23) 'Jej włosy, oczy, a w szczególności usta zachwycaly mnie.

W tego typu użyciach najlepiej sprawdza się *zwłaszcza*, które wyłania co prawda element ze zbioru, ale nie czyni w celu egzemplifikacji. Z tego też względu użycia

(24) 'W szczególności 'kto ci się podoba?

(25) 'Pamiętaj w szczególności, żeby dzwonić codziennie.

z trudem mogą być zaakceptowane nie tylko dlatego, że przedtekst jest niewystarczający (*zwłaszcza*, niemające tak silnych wymagań co do R_1 , dopuszcza tego typu użycia – użycia, w których przedtekst jest niepełny jak w (25) lub podany popartykułowo), ale także dlatego, że np. w (24) dziwna jest prośba o zegzemplifikowanie, kogo współrozmówca lubi (nawet jeśli egzemplifikacja ta ma się odbyć przez podanie osoby, o której wiedza, że jest lubiana przez współrozmówcę, jest jakoś istotna).

Z tego względu *w szczególności* stosunkowo rzadko pojawia się przy re-macie zdaniowym w zdaniach złożonych (najczęściej z trzech omawianych tu partykuł kontekstowych w pozycji takiej występuje *zwłaszcza*) – rzadko bowiem zdania te budowane są tak, aby w przedtekście pojawił się zbiór, z którego potem wybierany jest element wskazywany w zdaniu podrzędnym, por.

(26) ...w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, w szczególności, gdy ten ostatni jest niewypłacalny... (gdy zachodzą stosunki jakiegokolwiek – gdy zachodzi stosunek niewypłacalności)

(27) Zawsze były one wydawane i czytane, w szczególności, jeśli pochodziły spod piór znanych postaci. (zawsze – jeśli napisał je ktoś znany)

Stąd eksplikacja:

$T_1(Q_1)R_1$ w szczególności R_2 ‘N wie o N wie, że istnieją takie obiekty, o jakich mowa w R_1 , które są F, że

istnieje taki obiekt, o jakim mowa w R_2 , o którym trzeba powiedzieć, mówiąc o tym, co w R_1 , który jest taki, że

to, że N wie, że to, o czym mowa w R_2 jest F ma konsekwencje, których nie ma to, że N wie, że to, o czym mowa w R_1 inne niż to, o czym mowa w R_2 jest F

gdzie N – nadawca wypowiedzenia

STR_1 – struktura tematyczno-rematyczna przedtekstu

R_2 – remat będący tematem komentarza partykułowego

R_1 – remat przedtekstu

F – cecha, o jakiej mowa

zob.:

(28) Jan śpiewa ballady, w szczególności XVI-wieczne.

T_1 Jan – Q_1 co śpiewa R_1 ballady

T_2 Jan-to, że śpiewa ballady – Q_2 jakie / co w szczególności R_2 XVI-wieczne

wiem o tym, że wiem, że istnieją ballady, jakie Jan śpiewa, że

istnieją ballady XVI-wieczne, o których trzeba powiedzieć, mówiąc o balladach, jakie Jan śpiewa, które są takie że

to, że wiem, że ballady XVI-wieczne Jan śpiewa, ma konsekwencje, których nie ma to, że wiem, że inne ballady Jan śpiewa

(29) Jan śpiewa ballady dla swoich bliskich, w szczególności dla swoich kochanek.

T_1 Jan – Q_1 dla kogo śpiewa ballady R_1 dla swoich bliskich

T_2 Jan – to, że śpiewa ballady dla różnych osób – Q_2 dla kogo w szczególności R_2 dla swoich kochanek

wiem o tym, że wiem, że istnieją bliscy, dla których Jan śpiewa ballady, że

istnieją kochanki, o których trzeba powiedzieć, mówiąc o bliskich, dla których Jan śpiewa ballady, które są takie że

to, że wiem, że dla kochanek Jan śpiewa ballady, ma konsekwencje, których nie ma to, że wiem, że dla innych bliskich osób Jan śpiewa ballady

Eksplikacja *szczególnie*

Szczególnie jest bliskie znaczeniowo partykule *zwłaszcza*, jednak swoboda przemieszczania się tej partykuły w stosunku do swobody *zwłaszcza* jest ograniczona, gdyż ma ona swój homonim w klasie operatorów metapredykatywnych. Chociażby w zdaniu

(30) Lubił jabłka, a dojrzałe *szczególnie* / a *szczególnie* dojrzałe.

partykułowe *szczególnie* chętniej zajmie miejsce przed *dojrzałe*, unikając tym samym pozycji finalnej zdania, w której w sposób naturalny pojawia się akcent. Nie znaczy to oczywiście, że postpozycja względem wyróżnionego elementu jest niemożliwa. Wszystko zależy tutaj od akcentu i pauz. Postpozycyjne partykułowe *szczególnie* wymaga od nadawcy wypowiedzenia silniejszego niż w wypadku prepozycji zaakcentowania części rematycznej i wyraźnej pauzy między rematem a tą jednostką. W pewnym sensie jest to uwaga o charakterze systemowym, gdyż w analogicznie ustrukturyzowanym linearnie zdaniu ze *zwłaszcza* w postpozycji, por.:

(31) Lubił jabłka, a dojrzałe *zwłaszcza*.

(31') Lubił jabłka, a dojrzałe *szczególnie*.,

również przycisk zdaniowy jest silniejszy niż w wypadku prepozycji tej jednostki. Wynika to z faktu, że na pozycji naturalnie akcentowanej pojawia się partykuła, która z natury swojej nie dopuszcza akcentowania (niekontrastownego, a o takim tu mowa), akcent zaś przeniesiony jest na pozycję wcześniejszą, mniej naturalną, a więc taką, której realizacja wymaga większego wysiłku niż to, co naturalne. Jednak w wypadku *zwłaszcza* nie wymaga się silnej pauzy między nim z akcentowanym *dojrzałe*; bezpauzowe wypowiedzenie analogicznego zdania ze *szczególnie* nie jest natomiast możliwe bez wprowadzenia niepewności u odbiorcy, o jakie *szczególnie* chodzi – partykułowe czy metapredykatywne (rzecz jasna, bez uświadamiania sobie przez odbiorcę takiej kwalifikacji gramatycznej jednostek).

Z tego samego powodu *szczególnie* unika zdań z kropką zamiast przecinka, a więc zdań typu:

(32) Odbierając nagrodę, powiedział wiele miłych słów pod adresem swojej rodziny. Dziękował *szczególnie* 'żonie / 'żonie *szczególnie*.

Bliskość predykatu sprawia w nich bowiem, że narzuca się tu metapredykatywna interpretacja *szczególnie*. O ile zatem *zwłaszcza* swobodnie pojawia się w zdaniach ze zwerbalizowanym częściowo T_2 , czyli z elementem dublującym to, co dane w przedtekście (tu: *powiedział miłe słowa – dziękował*), *szczególnie* takich zdań unika, wybierając zdania z R_2 wprowadzanym poprzez przecinkowo bezpośrednio po STR_1 , a więc w tym wypadku:

(33) Odbierając nagrodę, powiedział wiele miłych słów pod adresem swojej rodziny, *szczególnie* żony.

Rola przecinka jako wyznacznika pauzy o określonej jakości jest tu nie do przecenienia, na co wskazuje dobitnie porównanie zdań:

(34) Adorował nieustannie, *szczególnie* piękne kobiety.

(35) Adorował nieustannie *szczególnie* piękne kobiety.

W pierwszym ze zdań *szczególnie* wyluskuje ze zbioru adorowanych ludzi (brak precyzacji zbioru w przedtekście każe przyjąć za zbiór wszystkich ludzi, z którymi ten, o kim mowa, się styka) piękne kobiety jako te, których to, o czym mowa (jego nieustanna adoracja) dotyczy w sposób szczególny, w drugim zaś jednostka ta „przykleja się” do najbliższego predykatu (piękny), do którego przyłączenie się ma sens i do którego z przyczyn fonologicznych przyłączyć się może, opisując adorowane przez niego kobiety jako piękne w sposób szczególny. Widać więc, że obie jednostki, niosąc ten sam komentarz ‘w sposób szczególny’, odnoszą go do zupełnie innych elementów – w pierwszym zdaniu do wiedzy o T_2 , że R_2 , w drugim – do predykatu (piękny) przypisanego pewnemu obiektowi (kobietom). Są to zatem komentarze z dwóch odmiennych poziomów wypowiedzi.

Takie są, mówiąc w skrócie, konsekwencje dwuklasowości *szczególnie*. Przechodząc teraz do eksplikacji tej jednostki, należy zauważyć, że choć wykazuje ona pewne (wspomniane już) cechy zbieżne ze *zwłaszcza* – jak kontekstowość, por.

(36) Skorzystał na tym region, nasze miasto, a *szczególnie* / *zwłaszcza* dzielnica, w której mieszkamy.

(37) *Mówię, że ona podziwia *szczególnie* / *zwłaszcza* jego intelekt, ale nie powiedziałam wcześniej nic o tym, co ona w nim podziwia.,

wykazuje również pewne cechy indywidualne, odmienne. Punktem wyjścia dla obu jednostek jest pewna wiedza (stematyzowana) – wiedza, że istnieją obiekty mające pewną cechę (OB takie, że F_{OB}), natomiast to, co o tej wiedzy się wie, jest w obu wypadkach różne. Przypomnijmy, *zwłaszcza* wskazuje na nierównoważność wiedzy o OB i o tym, o czy mowa w R_2 , na odmienne konsekwencje tej wiedzy. Ponieważ partykuła ta wydobywa wiedzę o konkretnie (o tym, co znane z R_2) z wiedzy o ogóle (OB) jako tę, która jest nieobojętna z pewnego punktu widzenia (w, implikowanej, opozycji do obojętności wiedzy o pozostałych OB), blokowane jest chociażby rozważanie istotności wiedzy o innym OB niż ten dany w R_2 , por.

(38) *Ona go podziwia, *zwłaszcza* jego intelekt, ale jeszcze bardziej jego urodę.

Analogiczne zdanie dla *szczególnie* budzi wątpliwość, ale wynikającą z czego innego, por.

(39) ?Ona go podziwia, *szczególnie* jego intelekt, ale jeszcze bardziej jego urodę.

Otóż *szczególnie*, mówiąc tymczasem wstępnie, wskazuje na wiedzę o R_2 jako wiedzę – na tle wiedzy o OB – szczególną. *Szczególny*, przypomnijmy, mówił o zwracającej uwagę inności pewnego szczegółu czegoś. Zauważmy na marginesie, że zdania z omawianą tu partykułą są transformowalne na zdania z bazowym przymiotnikiem – podobnie jak to było dla *głównie*, por. dla (39)

(40) Jego intelekt jest *szczególnym* obiektem jej podziwu.

Co to znaczy, że wiedza o obiektach, o jakich mowa w R_2 , że są F, jest szczególna? Za pomocą takiego określenia zwraca się uwagę na jej istotną odmienność – podobnie jak to jest w wypadku pozostałych partykuł wyróżniających. Odmienność ta, gdy zastosować eksplikację *szczególny* (zob. Kisiel 2008a) w sposób dosłowny, oznacza, że w wiedzy tej jest coś innego niż w wiedzy o innych OB. Podobnie jak to było w wypadku *szczególny* i meta-predykatywnego *szczególnie* (od którego, można podejrzewać, wywodzi się partykuła *szczególnie*), tak i tu nie można sprecyzować, na czym ta inność polega – gdyż brak możliwości precyzacji jest właśnie sednem znaczenia

tych jednostek. Czy może różnić się wiedza o obiektach tego samego typu, że mają one daną cechę? Albo swoimi konsekwencjami, albo umocowaniem w faktach – ale to może być dane dopiero w nieobligatoryjnym tekście towarzyszącym wypowiedzeniu ze *szczególnie* albo w konsytuacji.

Tak poczynione uwagi dla poziomu przedmiotowego spróbujmy teraz odnieść do metakomentarza niesionego przez *szczególnie* w propozycji eksplikacji³

$T_1(Q_1)R_1$ *szczególnie* R_2 ‘ N wie o N wie z STR_1 , że istnieją takie OB, które są F, że

istnieje taki obiekt, o jakim mowa w R_2 , który jest wyłączony z OB takie, że

to, że N wie, że to, o czym mowa w R_2 jest F zwraca na siebie uwagę tym, że jest w tym coś innego niż w tym, że N wie, że OB inne niż ten, o jakim mowa w R_2 są F’

por.

(41) Jan lubi jeść jabłka, szczególnie dojrzałe.

T_1 Jan – Q_1 co lubi R_1 jeść jabłka

T_2 Jan-to, że lubi jeść jabłka – Q_2 jakie / co zwłaszcza R_2 dojrzałe

wiem o tym, że wiem, że istnieją jabłka, jakie Jan lubi jeść, że

istnieją jabłka dojrzałe, które Jan lubi jeść i które są takie, że

to, że wiem, że Jan lubi jeść dojrzałe jabłka, zwraca na siebie uwagę

tym, że jest w tym coś innego niż w tym, że wiem, że Jan lubi jeść inne jabłka

(42) Jan lubi jeść jabłka, szczególnie jesienią.

T_1 Jan – Q_1 co lubi R_1 jeść jabłka

T_2 Jan-to, że lubi jeść jabłka – Q_2 kiedy zwłaszcza R_2 jesienią

R pory roku (czas), kiedy Jan lubi jeść jabłka

wiem o tym, że wiem, że istnieją pory roku, kiedy Jan lubi jeść jabłka,

że

istnieje jesień, kiedy Jan lubi jeść jabłka i która jest taka, że

to, że wiem, że Jan lubi jeść jabłka jesienią, zwraca na siebie uwagę tym, że jest w tym coś innego niż w tym, że wiem, że Jan lubi jeść jabłka o innych porach roku

³ Zachowująca wcześniej podane skróty.

Zauważmy, że tak zarysowane znaczenie partykuły *szczególnie* zbliża się do znaczenia operatora metapredykatywnego o tej postaci. Jest to rzecz w żaden sposób niezaskakująca, por.:

(43) Jan szczególnie interesuje się malarstwem abstrakcyjnym. \approx ‘Jan interesuje się malarstwem abstrakcyjnym w sposób zwracający uwagę ze względu na odmienność tego zainteresowania od zainteresowań innymi sprawami’

(44) Jan interesuje się malarstwem, szczególnie abstrakcyjnym. \approx ‘wiedza o tym, że Jan interesuje się malarstwem abstrakcyjnym, zwraca uwagę odmiennością od wiedzy o tym, że Jan interesuje się innymi rodzajami malarstwa’

Dwa różne *szczególnie* dają negatywną odpowiedź na dwa pytania z różnych poziomów – metapredykatywne na pytanie, czy o danym obiekcie wystarczy orzec dany (nieskomentowany w żaden sposób) predykat, zaś partykułowe – czy o wszystkich obiektach, o których wiadomo coś z przedtekstu, wie się to w ten sam sposób. W zdaniu (43) *szczególnie* dodaje do użytego predykatu informację, że ‘z jakiegoś względu inaczej’. Zauważmy, że w przeciwieństwie do zdania (44) nie precyzuje się tu, z czym jego interesowanie się malarstwem abstrakcyjnym jest porównywane – czy z jego interesowaniem się innym malarstwem, innymi rodzajami sztuki, innymi sprawami, czy może w ogóle nie z jego interesowaniem się, a interesowaniem się ludzkim ogólnie. Natomiast *szczególnie* ze zdania (44) komentuje wiedzę o czymś (R_2) jako ‘z jakiegoś względu inną’ od wiedzy o innych OB. Widać więc, że jest to komentarz analogiczny, chociaż należący do innego poziomu.

Zauważmy, że różnice między tymi trzema partykułami sprowadzają się do różnic w obrębie rematycznej części eksplikacji. Jest to zasadnicza część formuły, niosąca informację na temat sedna komentarza tkwiącego w tych jednostkach. Wszystko to, co dane wcześniej, a więc informacja o przedtekście i o istnieniu zbioru, z którego to, co dane w R_2 się wyłania, jest dla wszystkich trzech partykuł wspólne. Wspólne jest także zaliczenie R_2 do OB. Różnicujące natomiast jest to, że w *szczegółności* zakłada mówienie o czymś pod danym względem w całym wypowiedzeniu (czego nie wymaga ani *zwłaszcza*, ani *szczególnie*), zaś *szczególnie* nadaje wiedzy o tym, w jaki sposób R należy do OB, status wiedzy *szczegółnej*.

Bibliografia

BOGUSŁAWSKI A., 2007, *A study in the linguistics – philosophy interface*, Warszawa: BEL Studio.

DANIELEWICZOWA M., 2007, *Do czego służy słowo raczej?*, *Polonica XXVI–XXVII*, s. 83–100.

KISIEL A., 2008a, *O szczególnych upodobaniach. Łączliwość i semantyka przymiotnika szczególnie w języku polskim*, *Poradnik Językowy*, z. 9, s. 42–53.

KISIEL A., 2008b, Synonimia wyrażen funkcyjnych na przykładzie partykuł wyróżniających, w: *Nowe Studia Leksykograficzne II*, Kraków: Lexis, s. 167–182.

KISIEL A., 2009a, Partykuły komentujące zdania podrzędne a granice jednostek języka: casus zwłaszcza. Zarys problematyki, w: *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (Polyslav) 12*, E. Graf, J. Rabiega-Wiśniewska, N. Thielemann (Hrsg.), München–Berlin: Verlag Otto Sagner, s. 53–61.

KISIEL A., 2009b, *Szczególny – nieszczególny, szczególnie – nieszczególnie – czy pary antonimiczne?*, w: *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 7. Opis, konfrontacja, przykład*, red. M. Sarnowski, W. Wysoczański, *Acta Universitatis Wratislaviensis* nr 3159, *Slavia Wratislaviensis CL*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 103–112.

KISIEL A. [w druku a], *Bardziej przyczynek niż wyczerpujące studium*, czyli słów parę o *bardziej _ niż _*, *Poradnik Językowy*.

KISIEL A. [w druku b], Wybrane jednostki oparte na członach czasownikowych: *dotyczyć – odnosić się*. Próba rozróżnień semantycznych, *Biuletyn PTJ*.

Zwłaszcza, szczególnie, w szczególności – towards explications

(summary)

The article is concerned with three particles: *zwłaszcza* ‘especially’, *szczególnie* ‘particularly’, and *w szczególności* ‘in particular’, and its aim is to support the earlier claims about these units, namely 1) *zwłaszcza*, *szczególnie* and *w szczególności* are contextual particles, i.e. they require a directly preceding text having its own thematic-rhematic structure (TRS₁), which is somehow connected with elements of TRS₂ introduced by the language units; generally speaking, the connection consists in conforming the two subordinate structures into one TRS in the frame of the superordinate theme, 2) TRS₂ specifies TRS₁, 3) TRS₁ being an inalienable and necessary context of these language units’ usage has to be present in their explications, 4) *zwłaszcza* is semantically simpler than *szczególnie* and *w szczególności*, the latter imposes strong restrictions on its usage resulting from the most specified meaning amongst the examined particles. As a result of more detailed considerations on the semantic properties of the discussed particles, the appropriate explication formulas are presented.